

## POKARM, KTÓRY DAJE ŻYCIE

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”.

Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?”. Jezus zatem rzekł: „Każcie ludziom usiąść”. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napelnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

**Oto słowo Pańskie.**

### PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Czy doświadczyłem radości dzielenia się z innymi swoimi dobrami?
2. Czy przeżywana przeze mnie Eucharystia jest głębokim uczestnictwem w uczcie życia i miłości przygotowanej przez Jezusa Chrystusa?
3. Kiedy po raz pierwszy uznałem, że Jezus jest Panem mojego życia?

### KOMENTARZ

#### *Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie (J 6, 1)*

W odniesieniu do jeziora autor używa dwóch nazw geograficznych – Galilea oraz Tyberiada. Galilea jest krainą geograficzną, w której jezioro się znajduje, zaś nazwa Tyberiada odnosi się do największego miasta położonego nad jego brzegami, które zostało zbudowane przez króla Heroda Antypasa na cześć cesarza rzymskiego Tyberiusza (42 przed Chr. – 37 po Chr.).

#### *Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali (J 6, 2)*

Wiersz ten nawiązuje do wcześniejszych wydarzeń, gdzie Ewangelista Jan podkreślał wiarę wielu osób, jako konsekwencję znaków czynionych przez Jezusa: *Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił (J 2, 23)*. Jezus zostaje przedstawiony jako Lekarz, który w cudowny sposób leczy choroby gromadząc wokół siebie tłum. Otaczające Go osoby stają się w ten sposób świadkami Jego mocy i stopniowo rozpoznają Jego tożsamość jako Mesjasza i Syna Bożego. Opis wielkiego tłumu idącego za Jezusem może mieć swoje odniesienie do wędrówki

Ludu Bożego na pustyni, który kroczył za Mojżeszem. Także Mojżesz miał moc czynienia znaków na pustyni w celu objawienia prawdy, że jest Bożym wysłannikiem.

***Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha (J 6, 3-4)***

Tak jak Mojżesz przekazywał ludowi Izraela objawienie Boga, które otrzymał na górze Synaj (Wj 19-24), podobnie Jezus gromadzi swych uczniów na górze, aby przez czyniony znak objawić im swego Ojca. Wzmianka o zbliżającym się święcie Paschy precyzuje czas rozgrywanej akcji. W czwartej Ewangelii mowa jest o trzech świętach Paschy, co sytuuje publiczną działalność Jezusa na okres trzech lat. Autor podkreśla, że jest to święto żydowskie (dosłownie „Żydów”).

***Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się posilili?» A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać» (J 6, 5-7)***

Jezus widząc głodne tłumy gromadzące się wokół Niego podejmuje działanie. Rozpoczyna się ono dialogiem z wybranym apostołem – Filipem. Jezus zadaje mu pytanie, aby wystawić go na próbę. Filip wyraźnie stwierdza, że suma pieniędzy, którą dysponują nie jest wystarczająca, aby zakupić chleba dla tak wielkiej liczby słuchaczy Jezusa. W jego stwierdzeniu wyraźnie zostaje podkreślony fakt, że według kalkulacji czysto ludzkich niemożliwe jest zaspokojenie tak ogromnych potrzeb.

***Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» (J 6, 8-9)***

Pełna niemocy i bezradności odpowiedź Filipa zostaje uzupełniona stwierdzeniem Apostoła Andrzeja o chłopcu mającym pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby. Stwierdzenie to także zakończone jest sceptycznym pytaniem – *coż to jest dla tak wielu?* W tym kontekście tak bardzo potrzebna jest zdecydowana i pełna mocy interwencja samego Jezusa.

Wzmianka o chłopcu (śludze) i o chlebach jęczmiennych wyraźnie nawiązuje do starotestamentowego tekstu, który opisuje cud rozmnożenia chleba dokonany przez proroka Elizeusza (2 Krl 4,42-44): *Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i świeżego zboża w worku. On zaś rozkazał: «Podaj ludziom i niech jedzą!» Lecz sługa jego odrzekł: «Jakże to rozdzielę między stu ludzi?» A on odpowiedział: «Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: Nasycą się i pozostawią resztki». Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki – według słowa Pańskiego. Podobnie, jak Jezus ze strony Apostołów, Eliasz spotkał się ze sprzeciwem sługi: *Jakże to rozdzielę między stu ludzi?* Prorok odpowiedział: *Tak mówi Pan: Nasycą się i pozostawią resztki.**

***Jezus zatem rzekł: «Kaźcie ludziom usiąść!» A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał (J 6, 10-11)***

Jezus bierze inicjatywę w swoje ręce. W odróżnieniu od opisów w Ewangeliach synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza), Jezus w Ewangelii wg św. Jana nie każe uczniom rozdawać pokarmu. Ich funkcja ograniczona jest do wypełnienia nakazu Jezusa, aby usadowili ludzi. Jedynie Ewangelia Janowa określa akcję Jezusa stosując grecki czasownik *eucharisteo* (dziękować). Widać tu wyraźne nawiązanie do sakramentu Eucharystii. Choć

w czwartej Ewangelii nie ma opisu ustanowienia Eucharystii, to jednak aluzje do niej są bardzo wyraźne (J 6, 51-58). Jezus podobnie jak w Wieczerniku sam bierze chleb w swoje ręce i osobiście rozdaje go gromadzącym się wokół niego osobom. Jezus koi głód wszystkich łaknących ukazując znaczenie i wartość Eucharystii.

***A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów (J 6, 12-13)***

Po dokonaniu znaku Jezus nakazuje uczniom zebrać ułamki. Grecki termin „*klasma*” (ułamki) we wczesnej literaturze chrześcijańskiej był stosowany w odniesieniu do hostii. Możemy tu znowu zobaczyć odniesienie do Eucharystii. Dwanaście koszów ułomków zebranych po nakarmieniu ludzi stanowi spektakularny znak cudownego rozmnożenia chleba. Liczba dwanaście może nawiązywać do dwunastu pokoleń Izraela, które dzięki cudownej działalności Jezusa zostały całkowicie nasycone. Zewnętrzny znak dwunastu koszy ułomków wskazuje na rzeczywistość wewnętrzną, niewidzialną dla oczu. Jest nią działanie Bożej mocy, która zaspakaja wszystkie ludzkie pragnienia i tęsknoty i zaprasza do uczestnictwa w królewskiej uczcie niebios, a której antycypację stanowi każda Eucharystia.

***A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę (J 6, 14-15)***

Po dokonaniu cudzie następuje reakcja tłumu. Rozpoznanie w Jezusie proroka może być nawiązaniem do starotestamentalnego tekstu, w którym Mojżesz zapowiada, że Bóg wzbudzi proroka, którego lud będzie słuchał (Pwt 18, 15): *Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał*. Chęć obwołania królem może odpowiadać nadziejom mesjańskim ludu oczekującego upragnionego wyzwoliciela i przywódcy. Oczekiwania te jednak koncentrują się bardziej na aspekcie politycznym i doczesnym (wyzwolenie z niewoli rzymskiej), co sprawia, że Jezus oddala się od ludu i wchodzi na górę. W ten sposób pokazuje, że prawdziwe królestwo nie jest z tego świata i wskazuje, że pragnie królować w ludzkich sercach. Postawa Jezusa, która dla wielu jest niezrozumiała, może stanowić jedną z przyczyn odchodzenia słuchaczy od Jezusa (J 6, 66). Jezus jednak nie ulega presji otaczających Go ludzi, lecz jako Boży Posłaniec pragnie całkowicie wypełnić wolę swego Ojca.

## **MEDYTACJA**

Jezus z Nazaretu potrafi dostrzec wszelkie potrzeby człowieka. Jego posłannictwo nie ogranicza się tylko do przekazania ludzkości woli Ojca, lecz charakteryzuje się wielką wrażliwością na wszelkie braki i bóle otaczających go słuchaczy. Jako nowy Mojżesz pragnie prowadzić lud do Domu Ojca karmiąc go chlebem zaspakajającym wszelki głód i dającym życie wieczne. Nie ogląda się przy tym na aplauz i ziemskie zaszczyty pokazując, że królestwo Boże nie jest z tego świata. Mimo niezrozumienia ze strony najbliższych Apostołów i słuchaczy, Jezus wytrwale realizuje misję powierzoną mu przez Ojca. W cudzie rozmnożenia chleba i ryb Jezus wskazuje na rolę Apostołów, gdyż prosi ich, aby usadowili lud oraz każe im zebrać ułamki do koszów. W ten sposób stają się oni najbliższymi świadkami dokonującego się znaku i mają swój udział w Jego realizacji. Jezus karmiąc lud chlebem wskazuje na rzeczywistość Eucharystii, która w cudowny sposób zaspakaja głód ludzkiego serca i staje się pokarmem na życie wieczne. W ten sposób cudowne rozmnożenie chleba na brzegu Jeziora Galilejskiego można postrzegać jako wspaniałą ucztę antycypującą eschatologiczną rzeczywistość Królestwa Bożego. Ta cudowna uczta znajduje swoje

przedłużenie w celebracji sakramentu Eucharystii na ołtarzach całego świata. Jezus, Król ludzkich serc – usuwając się po dokonanym cudzie na górę – pragnie pokazać, że droga każdego człowieka powinna prowadzić ku górze, do Ojca niebieskiego. W drodze tej potrzeba mocy i siły, których dostarcza pokarm życia. Każdy człowiek jest zaproszony do czynnego udziału w uczcie życia i miłości. Jezus wzywa do porzucenia strachu, czysto ludzkich kalkulacji, beznadziei, nienawiści, poczucia niższości i do wejścia w rzeczywistość życia i łaski. Szczególnie mocno wezwanie Jezusa skierowane jest dziś do człowieka słabego, zniewolonego grzechem, głodnego prawdy: „Chodź nakarmię Cię prawdziwym pokarmem z nieba, który nie tylko ukoi twój głód, ale da Ci poczucie wolności, radości i nadziei oraz obdarzy prawdziwym życiem, które się nigdy nie skończy”.